[7]

Członkowie Sekcyi Laval dnia 27 Lutego donosząc o tem prześladowaniu na nich już wywartem
tak się wyrażają: uważamy że stojąc w gotowości i z rezygnacyą zupełną do przyjęcia zagrożone-
go wygnania z Francyi, nie dla dobra członków, lecz dla dobra tow.a samego, wyczerpać powinniśmy
wszelkie środki, które na jego obronę użyć się dadzą. – Jednym z tych środków uważamy: wyjaśnie-
nie celów i zakresów tow.a naszego, nieprzeciwnego w niczym istniejącemu porządkowi rzeczy we Fran-
cyi, zamkniętego w obrębie propagandy piśmiennej, naukowej i niezajmującego się jak tylko rzecza-
mi polskiemi, jedynie tylko przyszłością Ojczyzny naszej, nad której dobrem w obrębach prawych
za złe jej synom uważać nienależy. Wyjaśnienie to powinno się stać najstosowniejszą obroną tow.a,
ponieważ Rząd z poddmuchu Systemu arystokracyi naszej, a szczególniej jej naczelnika posądza
nas o udział, o główną mocyą wszelkich ruchów, jakie dawniej i w tym nawet czasie przez Emi-
gracyą przedsiębrane były. –

W takim więc duchu pismo nasze złożyliśmy, lecz gdy ogólnym wyrazem tow.a całego zosta-
ło, sądzimy: iż podobne pismo Kom: Cen: ze swej strony imieniem całego tow.a ponowić do Rządu
winien, wesprzeć je nawet dowodami, a nawet listę całego tow.a przedstawić, – przedstawienie
bowiem listy wesprze jawność tow.a, wskaże jego rozgałęzienie się po całej emigracyi, na któ-
re może sam Minister oczy zamyka, aby na raz jeden nie z massą, ale z jej cząstką miał do
czynienia, i niby następnie odkrywając tow.o cząstkami, tem łatwiej gwałtu przeciwko nie-
mu mógł użyć. – Wreście odkrycie listy połączy nas w prześladowaniu, uczyni nasz interes
więcej ogólniejszym, więcej drażniącym. –

Zawsze jednak trzeba być przygotowanym do przyjęcia ostatniego ciosu, i nie znajdzie się
zapewne nikt taki w tow.ie, któryby wyrzeczeniem się jego, nędzny swój interes osobisty ochronić my-
ślał – dla tego więc Kom: cen: myśląc o środkach obrony, myśleć także powinien w tym samym
czasie o sposobie wytoczenia sprawy naszej przed sąd opinii publicznej, jeżeli Minister wszelkie
przedstawienia odrzuci, i groźby swoje dokona.

Poitiers dnia 2 Marca 1834 r. do Sek: Centralnej.

Sekcya w Poitiers, otrzymawszy z Chateauroux, Limoges, Laval zawiadomienie, iż Minister
wydał rozkaz wszystkim Prefektom, aby od każdego członka tow.a dem. pol. zażądali deklaracyi
piśmiennej, że się zrzeka tow. dem. pol. tajnego, i że do żadnych tow.w politycznych należeć niebę-
dzie przez ciąg pobytu swego we Francyi, i że w razie odmównym, zostanie na wygnanie skazany,
po należytem rozważeniu tego przedmiotu na swych posiedzeniach d: 28. Lutego i 2.o Marca b. r. na-
stępujące nam nim czyni uwagi i rozporządzenia.

Każdy Polak wchodzący do tow.a nienależy więcej do siebie. Jego życie zdolności i prace wytę-
żone poświęcone być winny wielkiej sprawie, której ogłosiliśmy się obrońcami i apostołami; osobiste zatem
widoki i korzyści nigdy go zajmować niepowinny. Tow.o nasze reprezentuje odrodzoną Polskę, re-
prezentuje przyszłą społeczność polską ludzką. Ktoby dla utrzymania chwilowego wsparcia, jakie bez
dania najmniejszych motywów, rząd samowolnie demokratom lub niedemokratom, prędzej czy później
odmówić może, zrzekał się Tow.a i wspólnego z nim działania, temsamem dałby poznać, że obrońcom
praw człowieka i nieprzyjaciołom Tyranów dosyć jest dać tylko jałmużnę, aby zamilkli, opuścili ręce
i nieprzeszkadzali ciemięzcom przygniatać ludzkości coraz cięższem jarzmem. –

Każdemu kto wchodzi do tow. mającego na celu reformę socyalną i oswobodzenie ludów, jest wiadomą, że przez akt swego wejścia, deklaruje się jawnym przeciwnikiem dzisiejszych rządów i arystokratów, a tem samem wszystkie rządy i arystokratów czyni swymi zawziętemi nieprzyjaciołmi, i powinien bydź przygotowany do wszelkich prześladowań z ich strony. – Droga nasza jest ciernista; ktoby na niej róże chciał zbierać, za nim dojdzie do kresu, niepojął swego powołania; a ktoby chciał się go wyrzekać wtenczas gdy mu grozi niebezpieczeństwo, dowiodłby, że wiarę swoją tylko piórem bronić i popierać umie; wystawiłby siebie i drugich na pośmiewisko, i podałby broń zgubną dla nas tym wszystkim, co na zagładę naszą czychają i wszelkich używają środków któremiby choć pozornie zmusili nas do dania jakiegokolwiek znaku słabości.

Jeżeliby ktoś sądził że Tow. dem. zagrożone rozpędzeniem i wygnaniem z Francyi, lepiejby uczyniło dla sprawy ludzkości i Polski zrzekając się swego nazwiska, lub rozwiązując się dlatego, aby nierozrywać Emigracyi i nieusuwać z jej łona cząstki najlepszej, /: przez co reszta popadłaby w letarg i sidła arystokratów:/ zdanie takie za mylne uważamy. Historya przeszłości dowiodła, że prześladowania mnożą wyznawców, męczarnie utwierdzają w wierze. Spojrzyjmy na prześladowania początkowych Chrześcian i przyjaciół reformy Lutra a tam znajdziemy dowody że i tow. dem. jeśli tryumf chce sobie zapewnić powinno okazać moc i wytrwałość nieugiętą pod ciosami siepaczów francuzkiego ludu. Niesięgając nawet tak daleko prawda ta urzeczywistniona została w samem tow., bo kiedy 16u czł. z Bourges wypędzono, 160ciu nieczłonków, pospieszyło zwiększyć szeregi prześladowanych. –

Ani więc tow. niepowinno zmieniać nazwiska, a tymbardziej rozwięzywać się dla groźb Ministra, ani jego członkowie hanbić się swojem wyrzeczeniem się. – Prześladowanie i cierpienia są ofiarami, które każdy nieść powinien na ołtarz świętej sprawy naszej. Obowiązek zatem nakazuje nam wybierać – Wygnanie! –

Mamy wiarę że większość Emigracyi podziela nasze zasady, że gdyby nas dotknąć miała sromotna ręka Ministra i odmówić nędznego wsparcia, jakie dziś tysiącem napawa goryczy, nie tylko ta większość, ale nawet zawstydzona część ludzi obojętnych, widząc jak z ochotą idziemy na wygnanie, jak z pogodnym czołem chcemy znosić prześladowania i nędzę, podzielałaby z nami wygnanie i cierpienia, pogardziłaby niewdzięcznego kraju chlebem, którego spożycie byłoby marą ciśnącą ich sumienie, bo to sumienie surowym odzywałoby się głosem: "wasi bracia cierpią za ludzkość i ojczyznę, a wy w spokoju przyjmując łaski od ich ciemięzców, tem samem podajecie broń przeciwko nim, przeciwko samym sobie, przeciw Emigracyi, Polsce i ludzkości. – Bracia nasi z Limoges już nam objawili w tym względzie postanowienie swoje, i niebędąc członkami tow. tak się do nas odzywają: „Dołożcie starań aby zapisani /: to jest demokraci zapisani do listy Tow., oni bowiem także są demokratami, lecz niewpisanymi dotąd./, niecofnęli swoich podpisów. My pomnożymy ich liczbę, dodając do ich imion nasze, aby przeto dać poznać rządowi że lista nieobejmuje wszystkich polaków demokratyczne wyznających zasady, aby wspólnością tych najświętszych zasad i cierpień, jeszcze raz na nowo przekonać sympatyzujące nam ludy, że nadewszystko przekładamy, równość, wolność i braterstwo." Taka jest wola ogółu 13u polaków w Limoges, takie jest ostateczne ich postanowienie. Niewątpiemy że za przykładem braci naszych w Limoges pójdzie cała niemal Emigracya. –

Na powyż

Na powyższych powodach oparci, uważamy każdego członka któryby samowolnie zrzekł się tow.ᵃ, dla nieutracenia jałmużny od ciemięzcy ludzkości, jako zdrajcę świętej sprawy naszej jako dążącego do jego zguby i pohańbienia. Zważywszy zaś że obowiązkiem każdego członka tow.ᵃ jest czuwać nad dobrem i zachowaniem jego bytu, godności, a oraz czynem potwierdzać jego wiarę; zważywszy nadto że żadne prawo niezabrania we Francyi istnienia tow.ᵃ dem. pol. uczyniliśmy na posiedzeniu dzisiejszym następującą deklaracyą:

„My członkowie T. D. P. deklarujemy, iż przeniesiemy wygnanie z kraju, gdzie nam dano „wszystek, lub gdzie schronimy się jako wygnańcy z wygnania, równie jak wszelkie prześla„dowanie ze strony Królów, rządów i Arystokratów, nad zrzeczenie się tow. dem. pol. – i deklara„cyą takową własno-ręcznie podpisujemy. – Poitiers d. 2. Marca 1834 r. (: 37 podpisów :) –

Gdyby władze przed porozumieniem się naszem z całem tow.ᵐ i otrzymaniem rezultatu jego woli, zawezwały nas w celu zrzeczenia się tow.ᵃ dem. tajnego, i innych tow.ʷ politycznych, postanowiliśmy uczynić stósowne przedstawienie, wykazujące jawność naszego związku i działania. Gdyby zaś władza zażądała bezwarunkowej deklaracyi, natenczas każdy ma odpowiedzieć, "że kiedy rząd dozwala egzystencyi całego tow.ᵃ, niemoże attakować pojedynczych jego członków; z resztą wsch działa według prawa" – Sądzimy iż nienależy podpisować żadnej deklaracyi, nawet objawiającej wolę naszą, iż przenosimy opuszczenie Francyi nad zrzeczenie się tow.ᵃ, bo w takim razie rząd udzielałby nam paszporta jako żądającym wyjazdu, nie zaś jako wygnańcom. –

Sekcya zdecydowała obok tego aby z powodu nagłości przedmiotu, wyjątek z listu Laval i powyższe zdanie nasze zakommunikować niezwłocznie pobliższym sekcyom i sek. centralnej, a zarazem wezwać tę ostatnią do porozumienia się jak najspieszniejszego z całem Tow.ᵐ – jak nam postępować należy wśród zbliżającego się crisis, i na przypadek, jeżeli prawo zabraniające tow.ʷ polit.ᶜʰ w całej Francyi, uchwalonem przez izbę zostanie. Nakoniec żeby zaproponować tow.ᵘ żeby upoważniło Sekcyą Cen.ᵃˡ do uczynienia manifestu, w któremby objaśniła cele i działania tow.ᵃ dem. dla zbicia fałszywych podszeptów przez naszych arystokratów czynionych, jakobyśmy tworzyli związek tajny i dążyli do zwalenia we Francyi istniejącego dziś rządu.

Poitiers. w Imieniu Sekcyi (: podpisano :) Fr. Kranas.

London 8. Marca 834. do sek: Centralnej.

Zawiadomieni przez Sekcyą w Poitiers, tudzież z listu prywatnego z Laval, o zamachach Ministra Sp. wewn. które wymierzone zostały przeciw członkom towarzystw politycznych Sekcya zastanowiła się na dniu wczorajszym, jakie kroki w tej mierze jej przedsięwziąć wypada – po długiej i gruntownej dyskussyi, zgodzono się jednomyślnością 14. członków obecnych:

1º Wezwać sekcyą C.ⁿᵃˡ aby ta zasięgnęła czemprędzej zdania tow.ᵃ całego, jak nam dziś postępować należy, tudzież na przyszłość, gdy prawo przeciw towarzystwom przez Izby uchwalonem zostanie. –

2º Sekcya postanowiła w razie attakowania rządu, zbywać go niczem, by zyskać na czasie, przedstawiając np: iż potrzebujemy namysłu, że tow.ᵒ nasze jest jawnem, że Emigracya jest z natury swej tow.ᵐ politycznem. i. t. p. –

3º Że w razie ostatecznym naglenia, unikając wszelkich pojedynczych deklaracyi, pomni na świętość zasad naszych, gotowi jesteśmy zamienić wygnanie na wygnanie, aniżeli kłamstwem pokrywać lub zrzekać się niegodnie towarzystwa. – Ec. Ec.

w Avranches w d. 7. Marca wezwany jeden członek od władzy tamtejszej, przekonany o świętości zasad naszego tow^a, wymaganej deklaracyi niepodpisał. –

Sek. w Briquebec z d. 6. Mar. dotychczas nieatakowana; zawezwała Sekcyą Cent. do napisania w imieniu ogółu manifestacyi.

Sek. w Chateaugonthier z d. 28 Lutego, zawezwana od władz, postanowiła podpisać pierwszą tylko część rzeczonej arengi; a po zniesieniu się z Sek. Laval w zupełności jej projekt podzieliła.
Taż sek. z d 12 Marca, rozwinąwszy obszerniej swe myśli, poprzednie swe zdanie potwierdza. –

Sek. w Granville z 5. Mar., dotychczas niezawezwana, uprzedzając o swem postanowieniu przygotowawczem, na przypadek: iż zbywać będzie niestanowczą odpowiedzią, niepodpisując nigdy deklaracyi żądanej, chce tymczasem by Sek: Cen: zrobiła manifestacyą w imieniu tow^a

Sek. w Loudun z d. 8 Mar.; zawezwała Sek Cent: aby ta zasięgnęła zdania ogółu tow^a, jak nam dziś i na przyszłość postępować należy, gdy ustawa przeciw Stowarzyszeniom przez Izby uchwaloną zostanie. – dodając że jest przygotowaną przenieść raczej wygnanie nad zrzeczenie się tow^a.

Sek. w Lisieux z d. 12. Marca, radzi by uprzedzając pojedyncze wydalanie członków z grona naszego, zawezwać wszystkich wychodźców naszej opinii do szukania przyjaźniejszego nam nieba.

Sek. w St Sauveur le Vicomte z d. 8. mar. donosi: iż na zawezwanie przez władzę podpisała deklaracyą: iż do żadnych tow: tajnych nienależą, i należeć niebędą; władza nieprzestała na takowej niekompletnej deklaracyi. Radzi więc taż sekcya, by dla zachowania bytu tow^a, Sek. Cen. zajęła się reorganizacyą tow^a, nadając mu tytuł np. "Wolnych polaków" lub inny; a następnie by ogłosiła w pismach publ. że tow. dem. już nieistnieje. Sądzi dalej, że to jest jedyny środek ocalenia tow^a – waruje jednak by ustaw i form teraźniejszego tow^a niezmieniać. – Taż sek. z d. 14 mar. zmienia swe powyższe zdanie, i wzywa Kom. Cen. do napisania manifestacyi, na której gdyby Minister nieprzestał, jest gotową do wyjścia z tow^a

Sek. w Villedieu z d. 12 mar. ogranicza swe żądanie napisaniem manifestacyi przez Kom. Cen. w imieniu tow^a z dołączeniem listy członków i ogłoszeniem jej publicznie.

Sek. w St Junien z d. 4. Marca, na zawezwanie i groźbę: iż w 24 godzinach żandarmami zostaną odprowadzeni za granicę gdy deklaracyi poddanej niepodpiszą – odpowiedziała: iż nic przeciw rządowi niedziała, że się zajmuje wyłącznie sprawą swej Ojczyzny; po odpowiedzi zaś Prefekta "iż co do polski zostawiona jest wszelka wolność, i że we Francyi za opinije nikt niejest odpowiedzialnym"; i po innych w tym przedmiocie mianych z nim dyskussyach, widząc że mamy wolne wyznanie naszych zasad, rzeczone blankiety podpisaliśmy. –

Sek. w Mont-de Marsan z d. 5 mar. uprzedza oświadczenie na przypadek zawezwania: iż do tow. tajnych nienależą, i jest zdania, że nikt niemoże wymagać zobowiązań, któreby odzyskaniu naszej ojczyzny były przeciwne. Żąda zaś by Sek: Cen: porozumiała się z ogółem, jak należy postępować w zbliżającym się crisis. dalej, na wniosek sek. w Poitiers upoważnia sek. cent. do napisania manifestu, zbijającego fałszywe zdania o tow

Sek. w Poitiers z d. 16. mar: popiera swe powyższe żądanie napisania manifestacyi, do czego Kom. Centr. upoważnia. –

Sek. w Honfleur z d. 13 mar. donosi iż dotąd niebyła attakowaną, co jeżeli nastąpi, pójdzie za Braciá i uwagami Sek. Cent. – następnie taż sekcya z d. 16 mar. opierając się na wniosku sek. Laval, żąda by Sek. cen. zajęła się napisaniem manifestacyi, by ogłosiła listę imienną wszystkich czł. manifest ten podała do pism publicz. polskich i francuzkich. –

Sek. w Vire z d. 15. Mar. podzielając w zupełności odezwę Sekcyi Laval, do ogółu tow^a w d. 4. b. m. wydaną, żąda uczynienia manifestu – i ogłoszenia stosownego w pismach publ: o niesprawiedliwem nas prześladowaniu

Na innym egzemplarzu znalazłem notatkę „ad No 101" oraz tytuł: „Uwagi Sekcyów nadesłane do Centralizacyi z powodu prześladowania"